

ROZDZIAŁ 29

REFORMY SEKTORA TELEKOMUNIKACJI W POLSCE

1. Wstęp

W momencie przystąpienia do transformacji systemowej usługi telekomunikacyjne oraz pocztowe dostarczane były, podobnie jak w większości krajów, przez zintegrowanego pionowo państwowego monopolistę. W porównaniu jednak z krajami zachodnimi oraz nowo uprzemysłowionymi krajami Azji wschodniej sektor ten był zacofany, zarówno jeżeli chodzi o ilość, jak i jakość świadczonych usług. Wskaźnik penetracji telefonii w Polsce był znacząco niższy niż w tej ostatniej grupie krajów; ponadto większość sieci skupiona była w dużych miastach, zaś na terenach wiejskich penetracja była znikoma, nie przekraczając 4 linii na 100 osób. Rozbudowa i unowocześnienie sieci telekomunikacyjnej stawała się zatem jednym z warunków koniecznych trwałego wzrostu gospodarczego Polski. Wymagało to stworzenia nowego ładu instytucjonalnego w tym sektorze, zgodnego z rozwiązaniami przyjętymi w krajach OECD, tj. prywatyzacji operatora zasiedziałego i otwarcia rynku na konkurencję.

Wśród podstawowych zasad regulacji koniecznych dla stworzenia efektywnego rynku telekomunikacyjnego wymienia się najczęściej (por. Cowhey, Klimenko, 2001, s. 60):

1. niskie bariery wejścia na rynek;
2. efektywne, oparte o formułę kosztową, równoważenie taryf w okresie przekształceń sektora;
3. silną regulację w zakresie połączeń międzyoperatorskich i współpracy międzyoperatorskiej;
4. stworzenie niezależnego regulatora sektorowego, wyposażonego w niezbędne zasoby i narzędzia do prowadzenia skutecznej polityki prokonkurencyjnej oraz ochrony interesów konsumentów i dobrobytu społecznego (najczęściej w walce z operatorem zasiedziałym, dążącym do utrzymania monopolistycznej pozycji).

W żadnym z tych obszarów jak dotychczas nie osiągnięto zadowalających rezultatów. Zdaniem autora nie jest to dziełem przypadku a dość konsekwentnie realizowanej przez kolejne rządy antykonkurencyjnej strategii, polegającej na ochronie uprzywilejowanej pozycji operatora zasiedziałego, kosztem rozwoju rynku oraz interesów konsumentów i całej gospodarki. W dalszej części wykazemy, że niezadowolający stan rynku telekomunikacyjnego w Polsce wynika z podporządkowania instytucji państwa interesom regulowanego sektora, co jest jednym z przejawów szerszego zjawiska - podporządkowania systemu politycznego państwa polskiego interesom wąskich grup nacisku.

2. Lata 1990 – 2000: pozorna liberalizacja rynku telekomunikacyjnego w Polsce

Uchwalona w 1990 roku Ustawa o łączności zapoczątkowała przemiany w polskim sektorze telekomunikacyjnym¹. W grudniu 1991 roku z państwowego przedsiębiorstwa *Polska Poczta, Telegraf i Telefon* wydzielono część telekomunikacyjną w postaci spółki akcyjnej Skarbu Państwa. Spółka ta, pod nazwą *Telekomunikacja Polska S.A.* rozpoczęła swą działalność 1 stycznia 1992 roku. W tym też roku formalnie zniesiono państwowy monopol

¹ Ustawa o łączności była nowelizowana w 1992 i 1995 roku.

na rynkach lokalnych, zezwalając niezależnym operatorom prywatnym na prowadzenie działalności telekomunikacyjnej. Ustawa nie stworzyła żadnego klarownego systemu regulacji sektora, ponieważ Ministerstwo Łączności w dalszym ciągu pełniło funkcje właścicielskie wobec przedsiębiorstwa państwowego TP S.A., co rodziło konflikty interesów, wpływając negatywnie na kształt procesów liberalizacji rynku.

Faktyczny kształt przemianom rynku telekomunikacyjnego w Polsce nadała jednak nie Ustawa, a przyjęta w maju 1996 roku uchwała Rady Ministrów, zatytułowana *Polityka rozwoju telekomunikacji*². Zdecydowano wówczas iż nie powstanie żaden konkurencyjny w stosunku do TP S.A. operator świadczący usługi we wszystkich segmentach rynku, tj. lokalnym, międzystrefowym i międzynarodowym. Ponadto przyjęto wtedy inne korzystne dla TP S.A. rozwiązania: kolejność otwierania rynków od lokalnych, poprzez międzymiastowe, do międzynarodowych³; stworzono duopolistyczną strukturę rynków lokalnych zezwalając na działanie w każdej ze stref numeracyjnych tylko jednemu operatorowi niezależnemu; oraz określono odległe daty liberalizacji pozostałych dwóch segmentów rynku - międzystrefowego na 1999, oraz międzynarodowego na 2003. Podjęte decyzje doprowadziły do faktycznego zablokowania możliwości rozwoju niezależnych operatorów, umożliwiły też operatorowi zasiedzialemu stosowanie szerokiego zakresu praktyk antykonkurencyjnych, oraz dały wystarczająco dużo czasu na przygotowanie się do przyszłego skutecznego zablokowania konkurencji w segmentach międzystrefowym i międzynarodowym w momencie formalnego ich otwarcia dla konkurencji.

Do umocnienia monopolu TP S.A. przyczyniła się też prowadzona przez Ministerstwo Łączności polityka koncesyjna. Każdy nowo wchodzący operator musiał uzyskać licencję (a po roku 1995 koncesję) na działalność telekomunikacyjną. Licencje te określały każdorazowo szczegółowe warunki dodatkowe prowadzenia działalności, skutkujące najczęściej dodatkowymi obciążeniami dla nowych operatorów. Z obowiązku otrzymania licencji i koncesji zwolniona była jednak TP S.A., która w tym okresie oferowała usługi telekomunikacyjne w oparciu o niejawne kontrakty zawierane z Ministerstwem Łączności, co stawiało operatora zasiedzialego w korzystniejszej sytuacji prawnej i finansowej. Operatorzy niezależni mieli też obowiązek uzgadniania swoich planów inwestycyjnych z TP S.A., a związana z tym dokumentacja, włącznie z planami budowy sieci i harmonogramem przyłączeń były doręczane TP S.A. jak stronie kontraktu. TP S.A., posiadając informacje o planach inwestycyjnych operatorów niezależnych, podejmowała równoległe, często specjalnie dofinansowane inwestycje na tych samych obszarach co operatorzy niezależni. Na antykonkurencyjne motywy działań Ministerstwa Łączności wskazuje też sama kolejność przyznawania koncesji na rynkach lokalnych. Nie dziwi zatem to, że po kilkunastu latach takiej polityki konkurencja na rynkach lokalnych nie rozwinęła się, a rozbudowa sieci lokalnych postępuje w tempie zbyt wolnym dla szybkiego nadrobienia dystansu w zakresie penetracji, dzielącego nas od przeciętnych standardów przyjętych w krajach UE i OECD.

3. Prywatyzacja TP S.A.

W marcu 2000 roku, Rada Ministrów przyjęła harmonogram deregulacji rynku telekomunikacyjnego związany z prywatyzacją TP S.A. Wcześniej, w marcu 1997, w ramach

² O sposobie działania Rządu świadczy też to, że faktyczny kierunek zmian i kształt tak ważnego sektora został określony w dokumencie prawnym tak niskiego rzędu, postanowienia Rady Ministrów mają bowiem charakter aktu obowiązującego jedynie wewnątrz w sektorze administracji państwowej. Większości z tych postanowień nigdy nie przeniesiono na poziom ustawowy. Por. Streżyńska, Jasiński (2002, s. 22-24).

³ Taka kolejność otwierania rynków była sprzeczna ze strategiami liberalizacyjnymi przyjmowanymi w większości krajów OECD, gdzie konkurencję wprowadzano najpierw w usługach międzynarodowych i międzystrefowych (Por. OECD: 2002b, s.8).

przygotowań do prywatyzacji firmy nadzór właścicielski nad majątkiem TP S.A. przekazano Ministerstwu Skarbu. Przesądziło to o zasadniczym celu prywatyzacji jakim stała się maksymalizacja wartości sprzedaży firmy, co wymagało m.in. utrzymania jej dotychczasowej monopolistycznej pozycji. Na posiedzeniu rządu w dniu 15 marca 2000 roku podjęto m.in. decyzje o nadaniu rynkowi połączeń międzystrefowych struktury oligopolistycznej⁴, o zamknięciu dla konkurencji segmentu międzynarodowego aż do 1 stycznia 2003, oraz o odłożeniu procesu równoważenia taryf przez TP S.A. w oparciu o formułę kosztową do 1 stycznia 2004 roku. Zagwarantowano tym samym TP S.A. utrzymanie monopolu w najbardziej dochodowych segmentach rynku, jednocześnie w pełni uniezależniając ją od możliwych przyszłych działań regulatora w podstawowych kwestiach koniecznych dla zaistnienia konkurencyjnego rynku, tj. w zakresie warunków rozliczeń międzyoperatorskich oraz kontroli cen usługi powszechnej (Por. Streżyńska, Jasiński: 2002, s. 24-5).

Przebieg prywatyzacji potwierdził wyrażone powyżej obawy. Zdaniem autorów raportu OECD (2002b, s. 13 - 14) na rzecz tezy iż podporządkowana ona została krótkookresowym celom fiskalnym przemawiają następujące fakty:

- opóźnienie liberalizacji segmentu międzystrefowego o dwa lata, z 1999 do 2001;
- utrzymanie monopolu prawnego TP S.A. w segmencie usług międzynarodowych aż do 1 stycznia 2003 roku;
- odroczenie do 1 stycznia 2004 roku wejścia w życie przepisu o oparciu cen usługi powszechnej na kosztach;
- odrzucenie przez rząd pierwszej oferty France Telecom, skutkujące niedotrzymaniem planowanego terminu prywatyzacji; decyzja ta spowodowana była zbyt niską zdaniem Ministerstwa Skarbu ceną oferowaną przez tego inwestora;
- dodanie przez rząd do oferty dodatkowych "bonusów": uchylenie zakazu posiadania przez inwestora zagranicznego większościowego pakietu udziałów w firmie telekomunikacyjnej, oraz automatyczne, bez konieczności udziału w przetargu, zapewnienie nabywcy licencji na UMTS;
- tajność kontraktu zawartego pomiędzy Skarbem Państwa a inwestorem zagranicznym.

Zwłaszcza ta ostatnia kwestia budzić musi wątpliwości, oto bowiem treść jednego z podstawowych dokumentów określających kształt rynku nie została nigdy podana do publicznej wiadomości. Rodzi to obawy, iż działania regulatora mające prowadzić do stworzenia konkurencyjnej struktury rynku pozostają w sprzeczności z rzeczywistymi celami polityki państwa w tym sektorze, określonymi w tajnym dokumencie podpisanym z obcym inwestorem. Okazuje się więc, że rzeczywiste cele i decyzje odnośnie polityki telekomunikacyjnej były definiowane i podejmowane poza instytucjami powołanymi ustawowo do kontroli tego rynku.

4. Kontrola cen, równoważenie taryf i połączenia międzyoperatorskie

Na przestrzeni kilkunastu lat regulator sektorowy w Polsce nie podejmował praktycznie żadnych działań w zakresie kontroli cen na rynku telekomunikacyjnym, pozostawiając TP S.A. dowolność w kształtowaniu tych cen, oraz wykorzystywaniu narzędzi cenowych do eliminowania konkurencji ze strony operatorów niezależnych. Umożliwiło to TP S.A. skuteczne stosowanie strategii grabieżczych w obszarze równoważenia taryf, powodując blokowanie wejścia na rynek nowych operatorów.

TP S.A. rozpoczęła równoważenie taryf dopiero w 1998 roku. Mając zapewniony monopol na bardziej dochodowych rynkach długodystansowych firma ta mogła zaniżać ceny usług lokalnych subsydiując je z wpływów z rozmów międzystrefowych i

⁴ Ilość wydanych licencji ograniczono do trzech.

międzynarodowych. Operatorzy alternatywni, których działalność z mocy prawa ograniczono w tym okresie do rynków lokalnych, pozbawieni zostali takiej możliwości, co wpływało negatywnie na ich pozycję finansową i możliwości inwestycyjne. W rezultacie był to jeden z czynników które doprowadziły do wspomnianego już wcześniej zahamowania rozwoju operatorów lokalnych i rozbudowy sieci lokalnych. Również po rozpoczęciu równoważenia taryf TP S.A. wykorzystywała je skutecznie jako narzędzie blokujące wejście na rynek nowych operatorów, znów przy całkowicie biernej postawie organów regulacyjnych. Ponieważ regulator nie określił harmonogramu działań w tym zakresie, a wymóg wprowadzenia rachunkowości regulacyjnej opartej na kosztach poszczególnych usług odwleczono aż do 1 stycznia 2004 roku, TP S.A. mogła podnosić ceny usług lokalnych bez adekwatnego obniżania cen pozostałych usług, co umożliwiło jej osiągnięcie znaczących rent monopolowych.

Po formalnym zliberalizowaniu usług międzystrefowych które nastąpiło 1 stycznia 2001 roku celem antykonkurencyjnych działań TP S.A. stali się nowi operatorzy wchodzący na ten rynek. Od 1 maja 2001 roku TP S.A. obniżyła opłaty za połączenia międzystrefowe, podnosząc jednocześnie opłaty stałe i utrzymując wysokie stawki w rozliczeniach międzyoperatorskich. Doprowadziło to do szybkiego wzrostu przychodów firmy, uderzając jednocześnie w źródła przychodów nowych operatorów międzystrefowych, skutecznie blokując przejęcie przez nich znaczącej części rynku.

Ubočnym ale fatalnym skutkiem omawianych działań operatora zasiedziałego była detelefonizacja kraju. W 2001 roku ok. 400.000 abonentów wyrejestrowało swoje telefony, bądź też z przyczyn finansowych zostało odłączonych przez TP S.A. Pomimo tego, że działania TP S.A. w krótkim czasie doprowadziły do zablokowania wejścia nowych podmiotów na rynek międzystrefowy oraz postępującej detelefonizacji kraju, żaden z organów administracji państwowej powołany do kontroli rynku telekomunikacyjnego nie podjął skutecznej interwencji w celu powstrzymania antykonkurencyjnych praktyk TP S.A..

Szczególnie niepokojące jest to, że TP S.A. praktycznie zaprzestała dostarczania usługi powszechnej. Misja dostarczania przez TP S.A. tej usługi była oficjalnie jedną z przyczyn, dla której utrzymano tak długo prawną ochronę monopolu tej firmy na rynkach międzynarodowych. Wpływy z tych rynków miały umożliwić TP S.A. subsydiowanie nierentownej działalności wynikającej z konieczności dotowania usług powszechnych, zwłaszcza abonamentu. Ustawodawca nie nałożył jednak na TP S.A. obowiązku świadczenia usługi powszechnej. Sprawia to, że usługa powszechna w Polsce faktycznie przestała istnieć.

Innym obszarem zaniechania ze strony instytucji nadzorujących rynek pozostają zasady rozliczeń międzyoperatorskich. Brak właściwych regulacji w tej sferze umożliwia TP S.A. swobodne obciążanie pozostałych operatorów wielokrotnie zawyżonymi stawkami z tytułu połączeń międzyoperatorskich, oraz narzucania im niekorzystnych warunków umów. Opłaty za połączenia międzyoperatorskie zostały ustalone zarządzeniem Ministra Łączności z 18 lutego 1994 roku o „Zasadach rozliczeń za ruch telefoniczny między operatorami sieci telekomunikacyjnych”. Pomimo tego że reguły tam określone były rażąco niekorzystne dla konkurentów TP S.A. obowiązywały aż do 1999 roku. Preferowanie interesów TP S.A. nie dziwi zważywszy na fakt, że Minister Łączności pełnił wówczas funkcje właścicielskie wobec TP S.A., wydając zarządzenie działał więc w sytuacji elementarnego konfliktu interesów, występując jednocześnie w roli właściciela operatora zasiedziałego i regulatora rynku. W rezultacie Ministerstwo po raz kolejny przyczyniło się do stworzenia antykonkurencyjnych warunków dla działalności operatorów niezależnych. Prezes URTiP dopiero od początku 2003 roku podejmuje próby wyegzekwowania od TP S.A. oferty ramowej dla połączeń międzyoperatorskich opartej o koszty (por. URTiP 2004).

5. Brak niezależnego regulatora

Największą słabością reform przeprowadzanych w Polsce jest brak faktycznie niezależnego regulatora sektorowego, wyposażonego w narzędzia i środki pozwalające na prowadzenie skutecznej polityki prokonkurencyjnej. Wszystkie inne omawiane w tym tekście problemy są pochodną braku takiej, stanowiącej obecnie standard w krajach UE i OECD, instytucji. Prezes Urzędu Regulacji Telekomunikacji i Poczty (URTIP; do 30 marca 2002 Urzędu Regulacji Telekomunikacji URT) przejął wprawdzie większość kompetencji dawnego Ministerstwa Łączności, jednak oprócz legislacji oraz formułowania polityki państwa wobec sektora. Prezes URTIP jest zatem jedynie organem wykonawczym, nie ma on żadnych uprawnień do stanowienia prawa, nie jest zatem niezależny w rozumieniu prawa unijnego.

Pomimo więc formalnego oddzielenia regulatora (URTiP) od struktur rządowych, rzeczywista regulacja spoczywa nadal w rękach Ministra Infrastruktury. Ogranicza to pole manewru regulatora i możliwość podejmowania przez niego niezależnych decyzji. Ponadto nie jest on w stanie prowadzić działań liberalizujących rynek wówczas, gdy pozostają one w sprzeczności z bieżącą polityką rządu, czego wymownym przykładem może być wspomniany już wcześniej brak takich działań wobec operatora zasiedziałego po prywatyzacji TP S.A.

Omawiany tu problem jest pochodną polskiego systemu prawnego, w którym akty prawne, również te niższego rzędu, mogą być wydawane jedynie przez organy państwa wymienione w konstytucji; uprawnienia te nie mogą być delegowane przez te ostatnie do żadnej innej instytucji. Przyznanie Prezesowi URTIP prawa do wydawania rozporządzeń wymagałoby w tej sytuacji zmiany konstytucji. Z drugiej jednak strony bez tych uprawnień faktyczna niezależność regulatora pozostanie problematyczna, a jego działania w zakresie kreowania warunków dla konkurencji i wymuszania ich przestrzegania pozostaną mało skuteczne.

6. Wnioski

Przebieg reform sektora telekomunikacji w Polsce wskazuje na to, że władze ustawodawcze i wykonawcze, podporządkowane interesom grup nacisku, świadomie tworzą słabe instytucje regulacyjne, niezdolne do przeciwstawiania się tym grupom. Noll (2001, s. 3-12) wskazuje na dwa podstawowe błędy popełniane w trakcie reform sektorów sieciowych:

- prywatyzacja sektora bez wcześniejszego lub równoczesnego poddania go regulacji, co oznacza skazanie rynku na monopolizację przez firmę zasiedziałą;
- tworzenie słabych instytucji regulacyjnych.

W Polsce udało się popełnić oba te błędy.

W Raporcie OECD (2002b, s. 48 - 53), podsumowującym stan rozwoju polskiego rynku telekomunikacyjnego, sformułowano następujące zalecenia odnośnie wymaganych zmian systemu regulacyjnego⁵:

- zapewnienie wszystkim podmiotom równych praw oraz przejrzystość regulacji
- stosowanie zasady asymetrycznej regulacji: obowiązki nakładane na operatorów powinny być proporcjonalne do ich udziału w rynku
- możliwie jak najszybsze i pełne otwarcie wszystkich segmentów rynku dla konkurencji
- operatorzy o dominującej lub znaczącej pozycji rynkowej powinni być poddani kontroli cen; dotyczy to zarówno cen usług, jak i rozliczeń połączeń

⁵ Kompletną listę zmian w polskim prawie telekomunikacyjnym koniecznych dla dostosowania go do prawa unijnego zob. Streżyńska, Jasiński (2002, s.92 - 143).

międzyoperatorskich; te ostatnie powinny zostać oparte na uzasadnionych kosztach, a konieczne w tym celu dostosowania stawek powinny zostać wymuszone przez regulatora na operatorze zasiedziałym

- możliwość zachowania numeru przy zmianie operatora
- zapewnienie usługi powszechnej
- uwolnienie pętli lokalnej
- zaniechanie wydawania indywidualnych zezwoleń – URTiP nie powinien mieć dyskrecjonalnego prawa do odmowy wydania zezwolenia na prowadzenie działalności telekomunikacyjnej; wprowadzenie w to miejsce prostej procedury rejestracyjnej
- wymuszanie na operatorze dominującym inwestycji na obszarach o najniższej penetracji tak długo, jak długo utrzymuje on pozycję monopolistyczną
- strategicznym celem reform powinno być stworzenie konkurencji i zastąpienie nią działań regulatora, za wyjątkiem tych przypadków, kiedy jest ona jedynym sposobem realizacji interesu społecznego

Wiemy więc jakie rozwiązania przyjąć, otwarte natomiast pozostaje pytanie o szanse szybkiego ich wprowadzenia w sytuacji gdy zasadnicze przyczyny nieefektywnej regulacji sektora telekomunikacyjnego w Polsce wynikają z podporządkowania instytucji państwa interesom operatora zasiedziałego. Streżyńska i Jasiński (2002, s. 145 -147) upatrują szansy na szybką poprawę efektywności funkcjonowania rynku telekomunikacyjnego w Polsce w konieczności dostosowania polskiego prawa telekomunikacyjnego do ustawodawstwa unijnego. Rozwiązania przyjęte w Unii sprawdziły się w praktyce, zliberalizowane rynki telekomunikacyjne państw europejskich należą do najlepiej rozwiniętych na świecie. Otwartą kwestią pozostaje jednak to, czy formalne przyjęcie tego prawa okaże się wystarczające dla faktycznego przełamania monopolu operatora zasiedziałego, silnie ugruntowanego zarówno w strukturze polskiego rynku telekomunikacyjnego, jak i w strukturach instytucji państwowych.

SPIS LITERATURY:

1. 3rd Report on Monitoring of EU Candidate Countries (Telecommunication Services Sector), Brussels-Luxembourg 2003.
2. Armstrong Mark, Cowan Simon, Vickers John Regulatory reform: Economic analysis and British experience, MIT Press Cambridge Mass. 1994.
3. Boylaud Olivier, Nicoletti Giuseppe, Regulation, market structure and performance in telecommunications, OECD Economic Studies, 2001, I, s.100 – 142.
4. Cowhey Peter, Klimenko Mikhail M., The WTO agreement and telecommunication policy reforms, World Bank Working Paper, 2001, no. 2601.
5. Deregulacja monopolu naturalnych na przykładzie rynku telekomunikacyjnego, red. Krystyna Olechowska, CASE, Warszawa 1999.
6. Fornalczyk Anna, Deregulacja monopolu jako czynnik rozwoju gospodarczego i instrument polityki gospodarczej, [w:] Deregulacja monopolu naturalnych na przykładzie rynku telekomunikacyjnego, red. Krystyna Olechowska, CASE, Warszawa 1999, s. 9-12.
7. Intven Hank, Oliver Jeremy, Sepulveda Edgardo, Telecommunications Regulation Handbook, The World Bank, Washington DC 2002.
8. Jasiński Piotr, Regulacja a transformacja systemowa. Zarys problematyki, [w:] Mechanizmy rynkowe w energetyce i telekomunikacji, red. Andrzej T. Szablewski, Warszawa 1996, s. 31 – 44.
9. URTiP (2004): Komunikat Prasowy URTiP, GP-WP-062-07/04, 4 lutego 2004.
10. Kontkiewicz-Chachulska Hanna, Kubasik Jerzy, Przemiany w sektorze telekomunikacyjnym w Polsce po roku 1989 [w:] Telekomunikacja, red. Piotr Jasiński i

- Tadeusz Skoczny, DW Elipsa, Warszawa 1997, s. 235-287.
11. Laffont, J.J., The new economics of regulation ten years after, *Econometrica*, 1994 vol.62 (3), 507-537.
 12. Laffont Jean-Jaques, Tirole Jean, *Competition in Telecommunications*, MIT Press, Cambridge Mass. 2000.
 13. Laffont Jean-Jaques, Tirole Jean, *A theory of incentives in procurement and regulation*, MIT Press, Cambridge Mass. 1993.
 14. *Mechanizmy rynkowe w energetyce i telekomunikacji*, red. Andrzej T. Szablewski, Warszawa 1996.
 15. Melody William H., *Trends in European Telecommunications: 2002 status report of Denmark's progress in telecom reform and information infrastructure development*, LIRNE.NET 2002.
 16. Noll Roger G., *Economic perspectives on the politics of regulation*, [w:] *Handbook of Industrial Organization*, ed. by R. Schmalensee i R.D. Willing, Elsevier Science Publisher B.V. 1989, s.1254-1282.
 17. Noll Roger G. (2001), *Notes of Privatizing Infrastructure Industries*, <http://www.worldbank.org/wdr/2001/wkshppapers/summer/noll.pdf>
 18. OECD 2002a: *Enhancing market openness through regulatory reform. OECD reviews of regulatory reform. Regulatory reform in Poland. From transition to new regulatory challenges*.
 19. OECD 2002b: *Regulatory reform in the telecommunications industry. OECD reviews of regulatory reform. Regulatory reform in Poland. From transition to new regulatory challenges*.
 20. *Perspektywy polskiego rynku telekomunikacyjnego (liberalizacja, regulacja, technologie)* Instytut III Rzeczypospolitej, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk-Warszawa 2003.
 21. Rzepka Paweł, *Tworzenie rynku telekomunikacyjnego – deregulacja monopolisty szansą czy zagrożeniem dla rozwoju sektora?*, [w:] *Deregulacja monopolii naturalnych na przykładzie rynku telekomunikacyjnego*, red. Krystyna Olechowska, CASE, Warszawa 1999, s.13 – 25.
 22. Smith Peter L., Wellenius Björn, *Mitigating Regulatory Risk in Telecommunications, Public Policy for the Private Sector*, 1999, no. 189.
 23. Streżyńska Anna, Jasiński Piotr, *Likwidacja barier regulacyjnych w telekomunikacji jako warunek wzrostu gospodarczego i cywilizacyjnego Polski. Strategia działania państwa*, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Warszawa-Gdańsk 2002.
 24. Streżyńska Anna, *Przeciwdziałanie praktykom monopolistycznym w telekomunikacji w latach 1990-1996* *Telekomunikacja*, red. Piotr Jasiński i Tadeusz Skoczny, DW Elipsa, Warszawa 1997, s. 307-331.
 25. *Telecommunications Regulation Handbook*, ed. Hank Intven, The World Bank 2000.
 26. *Telekomunikacja*, red. Piotr Jasiński i Tadeusz Skoczny, DW Elipsa, Warszawa 1997.
 27. Train Kenneth E., *Optimal regulation. The economic theory of natural monopoly*, MIT Press, Cambridge Mass. 1991.
 28. URTiP (2004): *Czas na ofertę ramową TP S.A.*, Komunikat prasowy URTiP z 4 lutego 2004.
 29. Wallsten Scott (2000), *Telecommunications Privatization in Developing Countries: The Real Effects of Exclusivity Periods*, Stanford Institute for Economic Policy Research, Policy Paper no. 99-21.
 30. Welfens Paul J.J., *Telekomunikacja w transformacji systemowej: kwestie teoretyczne a możliwości wyboru*, [w:] *Mechanizmy rynkowe w energetyce i telekomunikacji*, red. Andrzej T. Szablewski, Warszawa 1996, s. 177 – 207.

31. Welfens Paul J.J., Graack Cornelius, Telekomunikacja w Europie Zachodniej: liberalizacja, dynamika technologiczna i rozwój regulacji [w:] Mechanizmy rynkowe w energetyce i telekomunikacji, red. Andrzej T. Szablewski, Warszawa 1996, s. 129 – 176.